

R E C E N Z J E

LISA MONNAS, *Merchants, Princes and Painters: Silk Fabrics in Italian and Northern Paintings, 1300–1550*, Yale University Press, 2008, ss. 408, il. 416.

Powiązania średniowiecznego i renesansowego malarstwa z luksusową produkcją jedwabniczą tego okresu są tematem bardzo ciekawym, intrygującym i inspirującym badaczy od wielu lat. Owocem tych zainteresowań były już zarówno artykuły, jak i publikacje książkowe¹. Klasyczną pozycją jest wydane pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku opracowanie Brigitte Klesse, dotyczące przedstawień tkanin jedwabnych w czternastowiecznym malarstwie włoskim². Po czterdziestu latach do rąk czytelników trafiła kolejna publikacja na podobny temat, tym razem autorstwa brytyjskiej badaczki przez wiele lat związanej z działem tekstyliów londyńskiego Victoria and Albert Museum, Lisy Monnas. Podjęty temat nie jest dla Autorki zagadnieniem nowym, publikowała już artykuły omawiające związki pomiędzy wzornictwem tkanin włoskich a malarstwem tego regionu³. Recenzowaną pracę można więc uznać za swego rodzaju „wisienkę na torcie” — podsumowanie wieloletnich badań L. Monnas nad średniowiecznym jedwabnictwem włoskim, rozpatrywanym także w kontekście historii sztuki. W związku z tym po książkę sięga się z zaciekawieniem i wielkimi oczekiwaniami dotyczącymi zawartości. Czy jednak nadzieje te znajdują pokrycie w rzeczywistości?

Merchants, Princes and Painters... to opasłe wydawnictwo albumowe. Duża liczba i wysoka jakość ilustracji wzbudzają zachwyt. Jednak to nie one są najważniejsze, stanowią tylko znakomite tło dla ciekawego i poruszającego wiele różnorodnych kwestii tekstu.

Książka podzielona została na dziewięć rozdziałów poprzedzonych przedmową i wstępem, które w zgrabny sposób, trzymając się kolejności chronologicznej, omawiają różne aspekty zarówno produkcji, jak i zastosowania tkanin jedwabnych.

Tematem pierwszego rozdziału jest kwestia odbiorcy luksusowego produktu, jakim w średniowieczu był jedwab. Autorka rozpatruje szczegółowo możliwości użycia tych wyrobów przez różne warstwy społeczne. Stara się odpowiedzieć na pytanie, czy artyści mogli też być posiadaczami przedstawianych w ich pracach tkanin. Podniesiona zostaje również — nierozdzielnie łącząca się z problemem nabywcy — kwestia ceny tych artykułów. Autorka analizuje czynniki mające wpływ na ostateczny koszt wyrobu, takie jak użycie w procesie produkcyjnym drogich barwników lub metali szlachetnych w postaci złotych i srebrnych nici.

W kolejnym rozdziale badaczka rozpatruje powiązania artystów malarzy z wytwórczością tekstylną. Zauważa, iż generalnie we Włoszech związki te były bardzo silne. Jednak niektóre z zadań stawianych przed tymi twórcami wymagały dodatkowej wiedzy i umiejętności. O ile zaprojektowanie haftu nie stanowiło problemu i mogło być wykonane także przez artystę stosującego na co dzień inne środki wyrazu, to już przygotowanie ornamentu tkaniny wzorzystej

¹ Np. R. Duits, *Figured Riches: The Value of Gold Brocades in Fifteenth-Century Florentine Painting*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes”, 1999, vol. 62, s. 60–92; C.S. Hoeniger, *Cloth of Gold and Silver: Simone Martini's Techniques for Representing Luxury Textiles*, Gesta, 1991, vol. 30, No. 2, s. 154–162; R. Duits, *Gold brocade and Renaissance painting: a study in material culture*, Michigan 2008.

² B. Klesse, *Seidenstoffe in der italienischen Malerei des vierzehnten Jahrhunderts*, Schriften der Abegg-Stiftung Bern, Bd. I, Bern 1967.

³ Np. L. Monnas, *Silk Textiles in the Paintings of Bernardo Daddi, Andrea di Cione and their Followers*, „Zeitschrift für Kunstgeschichte”, Bd. 53, 1990, H. 1, s. 39–58; tejsze, *Contemplate what has been done — Silk fabrics painted by Jan van Eyck*, „Hali”, vol. 60, 1991, s. 102–113.

wymagało (oprócz biegłości artystycznej) także odpowiedniego obeznania z technologią produkcji tekstyliów. Z tego względu wzory te najczęściej były tworzone przez artystów wyspecjalizowanych w tym zakresie.

Rozdział trzeci poświęcony jest przedstawieniom brokateli w czternastowiecznym malarstwie Florencji i Sieny. Autorka analizuje dzieła autorów takich jak Simone Martini, Bernardo Daddi oraz twórców z kręgu braci Cione. Omawia zarówno stosowane przez nich techniki malarskie, jak i wyobrażane w ich pracach tkaniny i ich symbolikę.

W rozdziale czwartym L. Monnas skupia się na tkaninach z okrywą włosową. Analizuje przedstawienia aksamitów w dziełach malarskich Italii i Niderlandów w pierwszej połowie XV wieku. Porównuje prace Włocha — Gentile de Fabriano i najznakomitszego reprezentanta szkoły niderlandzkiej tego okresu — Jana van Eycka, zwracając uwagę na odmiennosc warsztatów obu artystów. Fabriano stosował tradycyjną technikę, dla uzyskania pożądanego efektu używając złotej folii, podczas gdy van Eyck (i inni artyści niderlandzcy) mistrzowsko wykorzystywali nowatorską farbę olejną. Tekst obfituje także w informacje dotyczące obrazowanych tkanin.

W rozdziałach piątym i szóstym opisane zostały przedstawienia wzorzystych tkanin w pracach artystów niderlandzkich i włoskich w XV oraz na początku XVI wieku. Autorka dokładnie analizuje desenie tkanin pojawiających się na malowidłach najwybitniejszych artystów, takich jak Jan van Eyck, Robert Campin, Hans Memling i Rogier van der Weyden. W wyniku przeprowadzonej analizy dowodzi, że malarze w tym czasie nie tworzyli omawianych przedstawień z natury — jak można by się spodziewać po niezwykle realistycznym realizmie, z jakim oddano poszczególne tekstylia — lecz posługiwali się wzornikami.

W kolejnym rozdziale zaprezentowane zostały tkaniny przedstawione w malarstwie portretowym Wenecji, Florencji i Anglii, na przykładach dzieł Giovanniego Bellini, Agnolo Bronzino i Hansa Holbeina Młodsze.

Rozdział ósmy traktuje o symbolice tkanin i wyobrażanych na nich wzorów oraz o tym, jak wpisują się one w kontekst danego przedstawienia malarskiego. Autorka przerywa tu chronologiczny układ narracji, omawiając tkaniny i obrazy z całego badanego okresu.

Ostatni rozdział poświęcony jest zagadnieniom czasu użytkowania i zmiany przeznaczenia tkanin. Wzornictwo tkanin na ogół podlegało bieżącym trendom w modzie. Elementy będące ciekawą nowinką, chętnie wykorzystywano w strojnych świeckich ubiorach. Z czasem wzory te stawały się mniej atrakcyjne, zaś wychodzące z mody tkaniny stosowano do szycia szat liturgicznych bądź do dekoracji wnętrz.

W epilogu Autorka porusza kwestie recepcji średniowiecznych przedstawień jedwabnych tkanin w późniejszym okresie i wpływu, jakie te dzieła wywarły na dziewiętnastowieczną produkcję tekstylną (na przykładzie angielskich tkanin i tapet).

Książka stanowi skarbnicę wiedzy na temat włoskiej produkcji jedwabniczej oraz sposobów wykorzystania gotowych wyrobów. Dzieje się tak nie tylko dzięki głównemu tekstowi, ale też — w znacznej mierze — za sprawą różnych załączników umieszczonych na końcu opracowania. Są wśród nich słowniczki (objaśniające terminy związane z tkactwem i ubiorem średniowiecznym), rysunki i opisy (przybliżające strukturę różnych tkanin jedwabnych), objaśnienia miar i walut używanych w średniowieczu, a także wybór interesujących tekstów źródłowych. Jako osobny dział, po załącznikach, Autorka umieściła zestawienia tabelaryczne, prezentujące dodatkowe informacje dotyczące opisywanych tekstyliów, m.in. o szerokości krosien, używanych przy produkcji poszczególnych typów tkanin, o przykładowych cenach konkretnych wyrobów. Ich zamieszczenie jest zabiegiem poszerzającym krąg potencjalnych czytelników, pozwalającym na pełniejsze zrozumienie przedstawianej problematyki także tym osobom, które wcześniej nie zgłębiały takich zagadnień.

Oprócz wiedzy dotyczącej tekstyliów, badaczka zamieszcza także wiele informacji o dawnym malarstwie i technikach stosowanych przez artystów, a dane te są rzetelnie potwierdzone źródłowo.

Przedstawiając dzieło Lisy Monnas nie można uniknąć porównania do starszego opracowania Brigitty Klesse. Autorka nie powieliła pracy wykonanej przez poprzedniczkę; książka ma zupełnie inny rytm, i można nawet pokusić się o stwierdzenie, że był to zabieg celowy. L. Monnas stosunkowo niewiele uwagi poświęca wzornictwu czternastowiecznych jedwabi włoskich, uwagę skupiając głównie na tkaninach z końca wieków średnich i początku odrodzenia. Jej praca przedstawia tematykę dużo obszerniej, ujmując problem w szerokiej perspektywie. U Brigitty Klesse temat potraktowany został bardzo dosłownie, a praca miała w dużej mierze charakter katalogowy poprzez zestawienie wyobrażeń tkanin ukazanych na malowidłach z zabytkowymi tekstyliami. Natomiast u Lisy Monnas kwestia ta stanowi tylko tło do dalszych rozważań. Wskazanie czasem wręcz zadziwiającej zbieżności pomiędzy ikonografią a zachowanymi tkaninami jest tu punktem wyjścia dla określenia znaczenia jedwabniczej produkcji tekstylnej italskich warsztatów u schyłku średniowiecza i w początkach renesansu.

Wypada powrócić do początkowego pytania: czy *Merchants, Princes and Painters...* spełnia oczekiwania czytelnika? Moim zdaniem tak. Książka jest wspaniałym dowodem erudycji i wieloletniego doświadczenia Autorki. Wielką zaletą pracy jest wszechstronność w ujęciu zagadnienia. Lisa Monnas nie poprzestaje na rozpatrzeniu tematu w kontekście źródeł ikonograficznych, ale też bierze pod uwagę przekazy pisane. Właściwą atencją obdarza również same tkaniny, dostrzegając przy tym (co jest bardzo istotne) także ich aspekt technologiczny, nie zaś wyłącznie dekoracyjny. Interesującym i zasługującym na uwagę zabiegiem jest też wyjście poza ramy chronologiczne pracy i ukazanie ponadczasowości omawianych dzieł sztuki i rzemiosła poprzez nakreślenie wpływu średniowiecznych artystów na dziewiętnastowiecznych projektantów.

Podsumowując, najnowsza książka Lisy Monnas jest wydawnictwem, które można z czystym sumieniem gorąco polecić, nie tylko jako niezbędną lekturę dla miłośników dawnych tkanin, ale też jako pozycję wartościową dla szerokiego grona osób zainteresowanych kulturą wieków średnich i odrodzenia — mediewistów, historyków sztuki i archeologów.

Anna Rybarczyk
(Łódź)